

JAK STUDIUJEMY? CZEGO SIĘ UCZYMY?



Zajęcia praktyczne w małych grupach.



Zajęcia praktyczne w terenie.



Obóz sprawnościowy letni i zimowy z doskonalenia technik GOPR i WOPR



Zajęcia praktyczne z chirurgii, nauka szycia ran. Nauka zakładania dojścia dożylnego.



Zajęcia praktyczne w szpitalu. Rocznik 2016-2019.



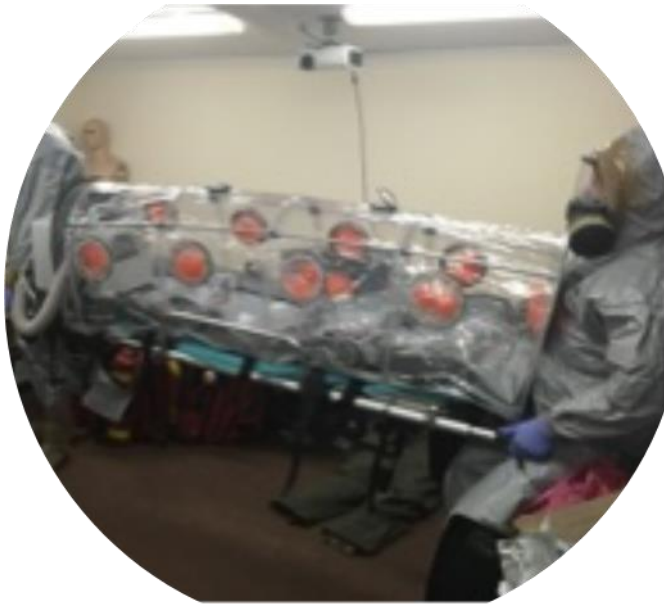
Zajęcia praktyczne z ortopedii i traumatologii narządu ruchu, nauka zakładania opatrunku gipsowego.



Zajęcia z medycyny taktycznej



Zajęcia z medycyny taktycznej



Ćwiczenia praktyczne z użyciem komory biovag do transportu osób zakażonych



Zajęcia na basenie z technik WOPR



Zajęcia w terenie z technik GPR

► Janusz Wiśniewski, rektor PWSZ w Gałęzinie. W ostatnim rankingu „Perspektyw” gnieźnieńska uczelnia zajęła czwarte miejsce w zestawieniu PWSZ, pierwsze w Wielkopolsce. W kategorii „ekonomiczne losy absolwentów” zdobyła sto punktów na sto. To oznacza, że absolwenci szkoły bez problemu znajdują pracę, a ich zarobki są relatywnie wyższe niż zarobki mieszkańców powiatu, w którym żyją. Gnieźno zapunktowało też innowacyjnością, bo sprawnie zdobywa środki unijne. Dużą liczbę punktów szkoła dostała za kwalifikacje kadry akademickiej: udział pracowników z tytułem profesora lub doktora habilitowanego w ogólnej liczbie nauczycieli. A także za dostępność kadry.

To ostatnie jest zresztą generalnie zaletą subregionalnych uczelni. Roczni są małe, liczba studentów przypadających na jednego nauczyciela niewielka. - Studenci chwalią sobie, że nie są dla kadry tylko kolejnymi numerami indeksów - mówi dr Artur Zimny, autor cytowanego wcześniej raportu o podstawowych uczelniach zawodowych, a jednocześnie prorektor PWSZ w Kaniolu.

Jakub Banasiak, rzecznik PWSZ w Kaliszu: Nasza uczelnia współpracuje z uczelniami na całym świecie. W dużym mieście o jedno miejsce na zagranicznym studium rywalizuje 20 osób. U nas praktycznie każdy chętny może wyjechać na Erasmus Plus. Gdy studentów jest mniej, roz-



• Ratownictwo medyczne to jeden z kierunków w PWSZ w Pile

ROBERT SZARAF

Praktyka

70

PROC

• taki odsetek przedmiotów w planie studiów to laboratoria, ćwiczenia, warsztaty

rować większą liczbę. W Gnieźnie każdy student dostaje laptop. Jeśli obroni dyplom - nie musi go oddawać.

70 proc. przedmiotów to laboratoria

Mniejsza uczelnia jest bardziej elastyczna w działaniu. - Potrafimy szybko stworzyć i uruchomić nowy kierunek studiów, szybko wprowadzamy nowe przedmioty. Mamy stały kontakt z pracodawcami. Dzięki temu wiemy, że studentom przydałyby się zajęcia z infrastruktury logistycznej. Pracodawcy zgodzili się, by zajęcia były prowadzone u nich w firmach - mówi Zimny.

Studia na PWSZ nie mają akademickiego charakteru, to typowo-

ne, jeszcze dekadę temu będące czymś wyjątkowym, dziś są w zasadzie normą. Zwykle PWSZ mają dobre kontakty z działającymi w subregionie przedsiębiorstwami. Na mocy umów student częściej zajęć odbywa na uczelni, a część u pracodawcy. - Wybieramy pracodawców dobrze się kojarzących, o których mówi się „o, tu ludzie mają dobrą pracę”. To firmy z branży lotniczej, samochodowej, spożywczej - wylicza Banasiak. Zwykle studenci za swoją pracę dostają wynagrodzenie, a niektórzy - po takim przygotowaniu - zostają już w firmie na stałe.

Alc nawet jeśli student uczy się tylko na uczelni, praktyki mu bardzo dozą. - Ponad 70 proc. przedmiotów w planie studiów to laboratoria, ćwiczenia, warsztaty. Do kształcenia angażujemy praktyków, ludzi z branży. Wśród nauczycieli na kierunku Finanse i rachunkowość są biegli rewidenci, księgowi, ludzie prowadzący biura rachunkowe. Prace dyplomowe, licencjackie i magisterskie, zawsze mają walor aplikacyjny. Student nie opisuje wymyślonych problemów, a rozpatruje konkretną sytuację w firmie - mówi Zimny.

Pracownia jak prawdziwy szpital

PWSZ mogą się też pochwalić ścisłą bazą. Od 2019 r. studenci PWSZ w Pile korzystają z nowoczesnego Centrum Symulacji Medycznej. Pracownie są kopiami sal i przychodni szpitalnych,

gdzie, odwzorując kilkadziesiąt scenariuszy skomplikowanych medycznych przypadków, - Studenci ćwiczą sprawdzając swoją wiedzę i umiejętności w warunkach kilkakrotnych w bezpiecznym środowisku, w którym popełnienie błędów nie spowoduje kryzysu pacjenta - mówi Aleksandra Fabiszak, rzeczniczka prasowa pilskiej PWSZ. Utworzenie CSM kosztowało 3,5 mln zł i zostało dofinansowane przez Ministerstwo Zdrowia.

Na terenie pilskiego kampusu działa też Centrum Fizjoterapii. - Studenci doskonalą tu swoje umiejętności w takich dziedzinach jak: elektroterapia, światłolecznictwo, ciepłolecznictwo, terapia z wykorzystaniem pola magnetycznego i ultradźwięków, a także laseroterapia, hydroterapia, kinezyterapia oraz masaże. W centrum znajduje się także jedyna w tej części Wielkopolski krótkomora do kinezyterapii ogólnoustrojowej - mówi Fabiszak.

Studenci ratownictwa medycznego ćwiczą w nowoczesnym ambulanse, a wkrótce, dzięki ministerialnej dotacji, przybędzie sprzętów w laboratorium inżynierii produkcji, pracowni technologii prac załadunkowych, laboratorium silników i metrologii, pracowni wytrzymałości materiałów. - Dostępna zostanie także stacja kontroli pojazdów oraz harmonia ultrasonowa. Wszystkie te działania otwierają nowe możliwości praktycznego kształcenia przyszłych inżynierów - mówi Fabiszak. ►